

Konspekt szkółki niedzielnej

16. Niedziela po Trójcy Świętej

Główna myśl: Pan Jezus wie co czujesz

Tekst: Ewangelia Łukasza 7,11-16 – Wskreszenie młodzieńca z Nain

Wiersz przewodni: Psalm 94,19

„Pociechy twoje rozweselają duszę moją, w licznych utrapieniach serca mego”

Cele:

Dziecko zna historię o wskrzeszeniu młodzieńca z Nain.

Dziecko wie, że Pan Jezus zna go doskonale i jego uczucia.

Dziecko jest świadome tego, że za przykładem Jezusa może nieść pociechę tym, którzy są smutni.

I. Wstęp

1. Znajdź wyraz przeciwstawny – Zabawa

Pomoce: dla młodszych dzieci karty z ilustracjami, np. uśmiech, wysoki człowiek, gruby; natomiast dla starszych dzieci karty z napisami: uśmiech, choroba, dobry, wysoki, bogaty itd.

Przebieg: ochotnik losuje jedną kartę z obrazkiem lub napisem; mówi, co znajduje się na ilustracji lub co jest napisane, np.: mówi – uśmiech, pozostałe dzieci starają się podać wyraz przeciwstawny do podanego – płacz itd.

Podsumowanie: Zadanie to okazało się dla was łatwe. Bez żadnych przeszkód potrafiliście podawać wyrazy przeciwstawne. Jednak w życiu taka szybka zmiana tego, jak się czujemy nie jest taka prosta. Gdy jesteśmy smutni, to nie potrafimy szczerze się cieszyć. Pan Jezus jest Tym, który doskonale nas zna. On doskonale wie co czujemy. Posłuchajcie pewnej historii biblijnej.

II. Szkółka

Pomoce: mapa Izraela, flanelograf historii o wskrzeszeniu chłopca z Nain

- 1. Droga do Nain** – Ostatnio byliśmy w mieście Kafarnaum. A dziś udamy się do małego miasteczka Nain. Z Kafarnaum do Nain jest ok. 50 km (można pokazać trasę na przygotowanej mapie). Razem z Jezusem idą tą drogą Jego uczniowie i wielu innych ludzi. Jak myślicie, jacy są ludzie, którzy idą z Jezusem? Czy mogą być niezadowoleni i zmęczeni, bo przed nimi długa droga? (odpowiedzi dzieci) Ci ludzie jednak są szczęśliwi i uśmiechnięci. Dlaczego? Bo jest z nimi Jezus. (zwracamy się do dzieci) Chodźmy z nimi. (z młodszymi dziećmi możemy zrobić inscenizację podróży do miasta Nain) Teraz wobraźcie sobie, że jesteśmy przy bramie prowadzącej do miasta. Wtedy miasta otoczone były murami i aby wejść do nich, trzeba było przejść przez bramę. I właśnie w tej bramie dochodzi do pewnego spotkania.
- 2. Spotkanie przy bramie** – Jezus i ci, którzy z nim szli spotykają ludzi, którzy wychodzą z miasta. Lecz ci ludzie są zupełnie inni. Są smutni, płaczą. Właśnie odbywa się pogrzeb młodego chłopaka. Jego matka jest zrozpaczona, bo została zupełnie sama. Wcześniej straciła męża, teraz syna, który był dla niej wielką pomocą. Teraz znalazła się w sytuacji, że jeżeli nikt jej nie pomoże, będzie musiała żebrac, by przeżyć. Wdowa ta potrzebowała pomocy i nadziei.
- 3. Jezus lituje się nad wdową** – Pan Jezus zobaczył tę płaczącą matkę. Dobrze wiedział, jak boli ją strata syna, co czuje, i nie czekał na to, aż ktoś poprosi Go, by pomógł zrozpaczonej matce, lecz sam się nad nią lituje. Podszedł do niej i powiedział: „Nie płacz!” Jak można jej tak powiedzieć, przecież jej syn umarł?! Moglibyśmy tak pomyśleć? Wróćmy na chwilę do zabawy, w którą graliśmy na początku, gdy wymienialiśmy przeciwstawne do siebie rzeczy. Szybko reagowaliście: płacz – śmiech, wysoki – niski, lecz okazuje się, że nie zawsze da się tak samo szybko zamienić, np. płacz w radość. A jednak dla Pana Jezusa wszystko jest możliwe!
- 4. Odpowiedź Jezusa** – Jezus wysłuchał tego, co starsi Żydzi mówili, a potem powiedział do setnika: „Przyjdę i uzdrowię go”.
- 5. Wskreszenie młodzieńca** – Pan Jezus podszedł do noszy, na których leżał zmarły chłopiec, dotknął się

ich i powiedział: „Młodzieńcze tobie mówię: Wstań!”. I stało się coś, czego stojący wokół ludzie nie spodziewali się, chłopiec podniósł się i zaczął mówić. Możecie sobie wyobrazić radość matki i zdziwienie ludzi? Głęboki smutek Pan Jezus zmienił w wielką radość.

III. Zakończenie

Pan Jezus zna każdego z nas doskonale. On wie co czujemy. Wie gdy jesteśmy smutni, radośni, gdy jest w nas złość. I doskonale potrafi działać i obchodzić się z nami. W zeszłą niedzielę mówiliśmy o tym, jak Pan Jezus uzdrowił sługę setnika, bo setnik prosił o to, a w dzisiejszej historii pomógł biednej wdowie, chociaż nikt Go o to nie prosił. Pan Jezus chce byśmy Go naśladowali, byśmy byli takimi osobami, które gotowe są pocieszać smutnych, okazywać współczucie płaczącym. *(można wspólnie zastanowić się i podać przykłady osób, które takiej pociechy potrzebują)* Bądź dobrym naśladowcą Jezusa!

1. Wiersz biblijny

„Pociechy twoje rozweselają duszę moją, w licznych utrapieniach serca mego.” Psalm 94,19

Pomoce: wiersz zapisujemy na 5 kartkach; przygotowujemy także karteczki z numerami od 1 do 5, każdemu dziecku dajemy jeden numer
Na pierwszej zapisujemy – Pocięchy twoje
Na drugiej – rozweselają duszę moją,
Na trzeciej – w licznych utrapieniach
Na czwartej – serca mego.
Na piątej – Psalm 94,19

Przebieg: Najpierw należy wytłumaczyć dzieciom niezrozumiałe słowa: pociecha – rozweselenie, dodawanie otuchy; utrapienie – smutek, przykra sytuacja, kłopot, zmartwienie. Pan Bóg chce nas właśnie w takich trudnych sytuacjach pocieszać. On chce być z nami, gdy czujemy się słabi, kiedy jest nam źle. Słowo Boże może nas pocieszać i wspierać. Następnie dzieci losują przygotowane karteczki z numerami od 1 do 5; osoby, które wylosowały karteczkę z numerem 1, zaczynają czytać wiersz zapisany na pierwszej kartce; potem dzieci, które wylosowały kartkę z numerem 2 – czytają drugą część wiersza; i tak samo robią dzieci, które wylosowały kartkę z numerami 3, 4 i 5; prowadzący zmienia kolejność czytania, np. teraz dzieci, które wylosowały 3 mówią część pierwszą wiersza itd.

2. Prace plastyczne

A. Uśmiechnięta buzia

Pomoce: mały talerz papierowy lub wycięte koło z bloku technicznego, kredki, mazaki, ruchome oczy, klej i magic klej, włóczka, poznany wiersz, patyczek po lodzie

Przebieg: każda osoba otrzymuje talerz lub koło wycięte z bloku technicznego, na którym rysuje uśmiechniętą buzię, następnie dokleja oczy, z włóczki robi włosy i je przykleja oraz umieszcza na niej poznany wiersz, a na koniec z tyłu przykleja patyczek, za który będzie można trzymać uśmiechniętą buzię, a w domu wsadzić ją np. do doniczki

B. Zabawa „Co czuję?” – propozycja dla dzieci starszych, praca indywidualna lub zespołowa

Pomoce: pudełko, a w nim kartki z zapisanymi uczuciami np.: gniew, smutek, ból, strach, złość, gniew, radość

Przebieg: Ochotnik losuje karteczkę z napisanym słowem, które następnie próbuje pokazać za pomocą ruchów, mimiki, nie używając słów; reszta dzieci odgaduje jakie uczucie się za tym kryje i próbuje je nazwać.